

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Antonina. Jutro: Mamerta, M. p., Poniedziałek, 10 maja 1943 r. N. 239.

Z wyroku tajnego sądu

ZGINAŁ HERSZT OPRAWCÓW NIEMIECKICH W POLSCE

Londyn, 9.V. Z Kracowa nadeszła wiadomość o zgładzeniu "polskiego Heydricha", gen. Krügera, zastępcy Franka, przedstawiciela Himmlera, na generał-gubernatorstwo. Jako sekretarzowi stanu dla spraw bezpieczeństwa w generał-gubernatorstwie - Krügerowi podlegały wszystkie organa Gestapo i policji. Nazwisko jego figurowało jako jedno z pierwszych na liście zbrodniarzy wojennych. Odpowiada on za cały system zbrodni niemieckich w Polsce, był inicjatorem masowych egzekucyj bez sądów, rozstrzeliwania zakładników, wysyłki do obozów koncentracyjnych i t.d. Szczegóły zamachu na Krügera są następujące: Około godz. 10 wieczorem wracał on samochodem do swego prywatnego mieszkania. Gdy wysiadał z auta, posypały się kule rewolwerowe. Eskorta Krügera natychmiast otworzyła ogień, sprawcy zamachu jednak zdołali w ciemności zbiec. Ciężko ranny herszt oprawców niemieckich w Polsce zmarł po 3-ch dniach. Zabity został przez polski oddział bojowy, który wykonał wyrok tajnego sądu.

120 TYS. NIEMCÓW I WŁOCHÓW W ŚMIERTELNYM POTRZASKU

Nastroje paniki w twierdzy europejskiej Hitlera

Londyn, 9.V. Wojska sprzymierzonych w szybkim tempie zmuszają do odwrotu oddziały niemiecko-włoskie, które znalazły się w pułapce. Około 120 tys. żołnierzy niemieckich otoczonych jest przez siły brytyjskie, amerykańskie i francuskie. Rozbite oddziały gen. von Arnima wycofują się na półwysep Bon, gdzie bez przerwy bombardowane są z powietrza. Lotnictwo sprzymierzonych atakuje też nieustannie statki przy pomocy których Niemcy uratować chcą chociaż część swych wojsk. Według przewidywań obliczeń, od ubiegłej środy wzięto do niewoli ponad 20 tys. jeńców niemieckich i włoskich. W dalszym ciągu otoczone oddziały n-pia podbijają się masowo. Obliczanie zdobytego sprzętu nie zostało jeszcze ukończony. Sytuacja w Tunisie wywołała wielkie zaniepokojenie w twierdzy europejskiej Hitlera, w szczególności na Bałkanach i w Europie południowej.

Londyn, 9.V. Trzy potężne kolumny wojsk sprzymierzonych uderzają na półwysep Bon, którego drogi wypełniają uciekające oddziały gen. von Arnima w liczbie około 50 tys. żołnierzy. Wysunięta kolumna francuska po marszu w b.ciążkim terenie zdobyła kluczowe miasto Zaghouan. Na jej północnym skrzydle posuwają się naprzód jednostki I armii brytyjskiej, na południowym zaś oddziały VIII armii. Dzisiejszy komunikat kwatery głównej sprzymierzonych stwierdza, że opór wojsk niemiecko-włoskich jest zupełnie dezorganizowany. Poza wejściem na półwysep Bon opór ten trwa jeszcze w czterech punktach. Na jeden z ośrodków oporu na północ od Tunisu naciera I armia brytyjska, która zdobyła to miasto, oraz oddziały amerykańskie z Bizerty i Mateur. Dwa inne punkty w okolicy Bizerty i Tunisu są już prawie zlikwidowane, wreszcie czwarty ośrodek oporu w rejonie Pont du Fahs otaczany jest przez wojska brytyjskie z zachodu i p.kd. zachodu.

Londyn, 9.V. Działalność lotnictwa sojuszniczego w ciągu doby ubiegłej skoncentrowała się głównie na półwysep Bon. Na t.zw. "szlaku śmierci" między

Tunisiem a Sycylią - zatopiono jeszcze jeden statek ewakuujący wojska niemieckie z frontu afrykańskiego, podwyższając w ten sposób liczbę statków osi, posłanych na dno w ciągu trzech dni, do 43-ch. Przedmiotem ciężkiego nalotu była wyspa Pantelaria, położona na połowie drogi między Sycylią a Tunisiem. Zestrzelono 17 samolotów niemieckich kosztem 12 aparatów własnych.

Londyn, 9.V. Jak wynika z zeznań jeńców - d-two niemieckie jeszcze 3 dni temu skierowało na front afrykański nowe oddziały, które przewieziono samolotami. Sztab niemiecki w Tunisie przekonany był, że przez długi czas jeszcze zdoła utrzymać swe linie obronne.

Londyn, 9.V. Korespondent wojskowy radia brytyjskiego stwierdza, że zakłamanie się obrony niemieckiej w północnym Tunisie nastąpiło szybciej niż spodziewano się tego nie tylko w państwach osi, ale i wśród sprzymierzonych. Siły niemiecko-włoskie wynosiły około 250 tys. ludzi. Zajmowały one dogodnie stanowiska umocnione, posiadały krótkie drogi komunika-

cyjne z Włochami. Dowódcy osi w Tunisie wprowadzeni zostali w błąd przez admiralicję niemiecką, która zapewniała ich, że sprzymierzeni nie zdołali jeszcze sprowadzić zaopatrzenia, niezbędne- go dla zadania ostatecznego ciosu.

Londyn, 9. V. Korespondent Reutera po- daje wyjątki z rozkazu, wydanego przez gen. von Arnima do podległych mu dowódców. W rozkazie tym, który wpadł w ręce brytyjskie, czytamy m. in.: "Wśród żołnie- rzy, a nawet oficerów niemieckich kursu- ją pogłoski o rzekomej poprawności i lojalności Anglików. Pogłoski te powsta- ły na skutek niewłaściwego oceniania faktów. Polecam odpowiednie pouczenie żołnierzy, oraz rozwijanie i podtrzymanie wśród nich bezwzględnej nienawiści dla wszystkiego co angielskie!"

Londyn, 9. V. Berlińscy korespondenci prasy szwedzkiej donoszą, że Berlin jest kompletnie zaskoczony tak szybkim zwy- cięstwem sprzymierzonych w Tunisie. Wśród ludności panuje wielkie przygnę- bienie. Prasa szwedzka ze swej strony wyraża również zdziwienie, że Niemcy tak szybko dali się wyprzeć z doskona- łych stanowisk. Zdaniem rzeczoznawców szwedzkich - sprzymierzeni posiadają obecnie cztery bazy do inwazji na Eu- ropę: Bliski Wschód do wypadu na Bał- kany, Tunis - na Włochy, W. Brytania - na Europę zachodnią, Islandia - na Nor- wegję.

Londyn, 9. V. Jeden z niemieckich rze- czoznawców wojskowych oświadczył, że ru- chy wojsk sprzymierzonych wskazują na plany kampanii inwazyjnej na kontynent. Rzeczoznawca ten pociesza Niemców, że wprowadzić desant może się udać, ale dla utrzymania się sprzymierzonych na kon- tynencie konieczny jest dowóz zaopa- trzenia, który d-two osi potrafi unie- możliwić. Z Ankary donoszą, że Niemcy kierują przez Budapeszt na Bałkany wszystkie siły, jakimi obecnie rozporzą- dzają.

Londyn, 9. V. Upadek Bizerty i Tunisu wywołał wielkie zaniepokojenie w państwach śródziemnomorskich i na Bał- kanach. Wobec wiadomości niemieckich, że Anglia wywiera na Turcję presję w kierunku przystąpienia do wojny, rząd turecki uznał za właściwe zaprzeczyć oficjalnie wiadomości, jakoby Turcja wypowiedziała wojnę Bułgarii. Dzienni- ki tureckie podkreślają, że zabrzmiały już sygnały alarmowe dla Europy.

Londyn, 9. V. Radio Paryż podaje, że w ciągu ubiegłego tygodnia przeprowa- dzono częściową ewakuację Havru. Wywie- ziono przede wszystkim dzieci i osoby które nie mogą być przydatne do obro- ny.

Londyn, 10. V. Dowództwo niemieckie nakazało przyspieszyć tempo budowy u- mocnień na południowym wybrzeżu Fran- cji. Robotnicy francuscy, zatrudnieni przy tych robotach, pracują pod karabi- nami.

Z ostatniej chwili

Londyn, 10. V. Wydane o północy 3 komunikaty specjalne kwatery głów- nej sprzymierzonych w Afryce Płn. do wództwa lotnictwa i dowództwa mary- narki - podają co następuje:

LICZBA JEŃCÓW, WZIĘTYCH DO NIEWO- LI W CIĄGU 48 GODZIN WZROSŁA DO 50 TYSIĘCY. ZNAJDUJE SIĘ WŚRÓD NICH 4 GENERALÓW NIEMIECKICH, W TYM 3 D-CÓW DWIZYJ WRAZ Z RESZTKAMI ICH SZTA- BÓW. II KORPUS AMERYKAŃSKI ZAKOŃ- CZYŁ OCZYSZCZANIE REJONU BIZERTY Z RESZTEK SIŁ N-PLA. 400 SAMOLOTÓW AMERYKAŃSKICH DOKONAŁO NAJWIĘKSZE- GO DOTYCHCZAS W BASENIE ŚÓDZIEMNO- MORSKIM NALOTU NA PALERMO. ZNISZCZE- NIA SĄ OLBRZYMIĘ. W godzinę po nalo- cie kłęby dymu były tak gęste, że sa- moloty rozpoznawcze nie mogły zupeł- nie przeprowadzić żadnych observa- cji. 100 SAMOLOTÓW BOMBARDOWAŁO WYS- PĘ PANTELLARIA; był to również naj- cięższy nalot na tę wyspę. Lotnict- wo sprzymierzonych nadal bombardu- je bez przerwy resztki wojsk niemiec- kich i włoskich na przylądku Bon. LUFTWAFFE ZUPEŁNIE WYCOFAŁA SIĘ Z WALKI. BRYTYJSKIE OKRETY WOJENNE SKONCENTROWANE SĄ WOKÓŁ PRZYLĄDKA BON. OTOCZONY JEST ON PRZEZ OLBRZY- MIĄ LICZBĘ ŚCIGACZY. JEDNOSTKI MA- RYNARKI ZATOPIŁY 2 STATKI TRANSPOR- TOWE N-PLA, 2 INNE ZATOPIONE ZOSTA- LY PRZEZ BOMBOWCE. BRYTYJSKIE OKRE- TY WOJENNE BOMBARDOWAŁY MAŁY PORT KELIBIA NA WSCHODNIM WYBRZEŻU PRZY- ŁĄDKA BON.

Londyn, 10. V. Na dwóch lotniskach w pobliżu Bizerty i Tunisu Niemcy pozostawili 200 samolotów.

Londyn, 10. V. Niemieckie koła u- rzędowe przyznają, że ZARÓWNO ROMMEL JAK I VON ARNIM OPUŚCILI TUNIS. RE- SZTKAMI WOJSK DOWODZI JEDEN Z WŁOS- KICH GENERALÓW.

Londyn, 10. V. Na froncie wschod- nim wzmaga się ofenzywa lotnictwa sowieckiego. Najsilniejsze działa- nia lotnicze trwają na terenie Ku- bania. W ciągu 3-ch dni Niemcy straci- li 588 samolotów, straty sowieckie wyniosły 106 maszyn. Dokonano cięż- kich nalotów na niemieckie węzły ko- lejowe w Charkowie, Połtawie, Briań- sku i Biełgorodzie.

BAGDAD NADAJE DZIŚ NA FALI 42,3 m.

godz. 19.-19.20 - 1/Dziennik radio- wy, 2/Przegląd tygodniowy w opr. Zb. Racińskiego, 3/Chopin: Nokturn 3-dur, 4/Moniuszko: Polonez z "Hrabiny", 5/ Karasiński: Wale François - wyk. trio H. Gold, J. Petersburski, A. Melodyst.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY NA 10. V.

Temp. najwyższa w dn. 9. V. - +35°C. Temp. w dn. 10. V. g. 8. - +25°C. ciśn.: 728 mm. wilgotn.: 81%. Przewidywana pogoda: pogodnie.